Un-packing

Mikita Iłynczyk

Pukamy do waszych drzwi
I przed wejściem
Wpuszczamy wasze lęki
Do których nie jesteście przygotowani

Mikita Iłynczyk, *Un-packing*

Wrocław miasto spotkań

PARTNERZY

comex DCF KNH kino nowe horyzonty EPI Grupa Budus WROCŁAW AIRPORT

PATRONI MEDIALNI

RADIO WROCŁAW RADIO WROCŁAW KULTURA ram TVP 3 WROCŁAW dlaStudenta.pl

zdjęcie Filip Wierzbicki

wteatrw.pl

wtw://
WROCŁAWSKI TEATR WSPÓŁCZESNY

Un-packing

Mikita Iłynczyk

reżyseria **Katarzyna Kalwat**

dramaturgia **Mikita Iłynczyk**

przestrzeń **Zbigniew Libera**

kostiumy **Tasha Katsuba**

muzyka **Wojciech Błażejczyk**

językowe opracowanie tekstu
Roman Pawłowski

inspicjentka / asystentka reżyserki
Justyna Bartman-Jaskuła

realizacja światła **Janusz Kaźmierski**

realizacja dźwięku **Piotr Postemski**

realizacja video **Marek Hajduk**

obsada:

Wujek Mieczysław
Mariusz Drężek TDW

Operator Oskar
Robert Majewski TDW

Autor
Kiryl Masheka (gościnnie)

Marta Wyklęcka
Marta Ojrzyńska TDW

Joanna Jachimczuk
Ewelina Paszke-Lowitzsch

Jan-Maria **Dominik Smaruj**

Migrantka Walia **Magdalena Taranta**

Migrant Denis **Tomasz Taranta**

koprodukcja z Teatrem Dramatycznym im. Gustawa Holoubka w Warszawie

Prapremiera
14.06.2025 /wrocławska
27.09.2025 /warszawska

MIKITA IŁYNCZYK /autor

Interesuje mnie pojęcie „szoków narodowych". To emocjonalna przestrzeń, w której znalazł się nasz kontynent po 2020 roku — przestrzeń katastrof, wojen, migracji i wyboru. Ale także przestrzeń zderzeń pamięci narodowych i kulturowych kodów.

Un-packing to opowieść o zderzeniu dwóch światów: świata wymazywanego i świata, który swoją obecnością zaczyna deformować to wymazanie. Świata osoby przyjezdnej, która przywozi swoją własną historię na ziemię, która być może nie potrzebowała tej historii.

Inspiracją była książka Anety Prymaki-Oniszk *Kamienie musiały polecieć*. Autorka otwiera drzwi do bolesnej i w dużej mierze przemilczanej historii Podlasia – miejsca spotkań, napięć, wymazywań i przetrwań. W trakcie pracy nad tekstem wracałem do tej książki wielokrotnie*. Towarzyszyło mi poczucie, że opowiadana historia – o powojennych czystkach, o wygnaniach, o napięciu między językami i tożsamościami – nie jest tylko przeszłością. Wchodzi w naszą współczesność. W nasze lęki i decyzje. Równolegle sięgałem do dokumentów IPN, raportów powojennych służb, świadectw i relacji, próbując usłyszeć głosy, które nie miały miejsca w oficjalnej historii. Wiele z tych materiałów domagało się konfrontacji – nie z faktami, lecz z pamięcią.

Wierzę, że wspólne przepracowanie takich traum ma charakter terapeutyczny. Podzielenie się doświadczeniem scenicznym, przeżycie go razem — może zbliżyć widza, zarówno polskiego jak i białoruskiego, do tematu, który zazwyczaj zostaje wyparty lub przemilczany. Nie chodzi o osąd, lecz o współodczuwanie. W teatrze, który daje przestrzeń na zadawanie trudnych pytań, taka konfrontacja może być formą wspólnotowego uzdrowienia.

Choć inspiracją były realne wydarzenia i świadectwa, sztuka ma wielogatunkową formę, łączącą elementy science-fiction i dystopii politycznej. Akcja spektaklu toczy się w niedalekiej przyszłości, w świecie, który przypomina nasz, ale nie jest nim dosłownie. To przestrzeń spekulacji i artystycznego przerysowania. Wszyscy bohaterowie są fikcyjni, ich świat to fantazja — ale pod ich nogami drży dokumentalna pamięć… Więc *Un-packing* to artystyczna projekcja, eksperyment sceniczny, który pyta, jak wyglądałaby Europa, gdyby nie przepracowała swojej pamięci.

*Spektakl zawiera scenę, która jest adaptacją fragmentu książki Anety Prymaki-Oniszk pt. *Kamienie musiały polecieć. Wymazywana przeszłość Podlasia*, Wydawnictwo Czarne, 2024

KATARZYNA KALWAT /reżyserka

Coraz większy radykalizm prawicowych populistów, dojście do głosu partii nacjonalistycznych w wielu europejskich krajach czy zaskakująco dobre wyniki AfD i ostatnie wybory prezydenckie w Polsce pozostają w konflikcie z coraz bardziej utopijną i zdystansowaną od realnych problemów wizją lewicowej Europy.

W spektaklu podejmujemy kwestie kryzysu migracyjnego. Pokazujemy, jak uchodźcy uciekający przed wojną, terrorem, głodem stają się pionkami w politycznej grze między frakcjami politycznymi Europy.

Kiedy liberalne odpowiedzi na kryzys uchodźczy się kompromitują, nasi bohaterowie sięgają po radykalne rozwiązania i pomysły. Jaka Polska i jaka Europa rysuje się na końcu tej drogi?

Mimo że konwencja spektaklu przyjmuje formę dystopii politycznej prezentującej perspektywę przyszłościową Europy i sytuuje akcję przedstawienia w 2029 roku, interesuje nas, jak zakłamana historia Polski dochodzi do głosu w punkcie, w którym rzesze ludzi przemierzających granice europejskich państw zmuszają nas do konfrontacji z przeszłością.

Czy w dzisiejszym polskim teatrze jest miejsce na głosy, które nie należą do liberalno-lewicowej frakcji? Na niewygodne poglądy i niepoprawne politycznie perspektywy? Na inne języki i inne narracje historyczne?

rysunek Zbigniew Libera